KURJER WARSZAWSKI

Czwartek. Dnia 11 (23) Lutego — Rok 1854. № 51. Jutro, Sgo Macieja Apostoła.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolić raczył przebywającemu we *Francji* wychodźcy Polskiemu, Michałowi *Zielińskiemu*, powrócić wraz z żoną do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia skonfiskowanego na rzez Skarbu majątku.

Z Petersburga, 3 (15) *Lutego*.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI,

i t. d., i t. d., i t. d.,

Manifestem NASZYM z d. 1 Sierpnia 1834 roku, ustanowione zostały każdoroczne, częściowe w Państwie zaciągi rekrutów.

Z powodu obecnych wojennych okoliczności, uznając za konieczne utrzymywać NASZĄ Armję i Flotę na stopie wojny i mieć gotowe rezerwy dla niezwłocznego kompletowania czynnych części wojsk, Rozkazujemy:

1) Dokonać jedynasty kolejny częściowy zaciąg z Gubernji Zachodniej strefy Państwa, licząc po dziewięciu rekruta z każdego tysiąca dusz, na zasadzie osobnego rozrządczego Ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego.

2) Zaciąg ten rozpocząć od 1 Marca i ukończyć do 15 Kwietnia r. b. 1854 r.

3) Gdy obywatele miejscy i jednodworcy Gubernji: *Witebskiej*, *Mohylewskiej*, *Kijowskiej*, *Podolskiej*, *Wołyńskiej*, *Mińskiej*, *Grodzieńskiej*, *Wileńskiej* i *Kowieńskiej*, zrównoważeni już są co do rekrutszczyzny z innemi podatkującemi stanami: przeto wybrać od nich też po dziewięciu ludzi z tysiąca dusz, według osobnego Ukazu, wraz z niniejszym Rządzącemu Senatowi danego.

4) Od żydów, pełniących powinność rekrutską, wybrać rekrutów na zasadzie artykułu 685 Ustawy Rekrutskiej, XVI dalszego ciągu, według którego obowiązani są oni dawać rekruta w każdym, obwieszczonym w Cesarstwie kolejnym częściowym zaciągu, po dziesięciu ludzi z tysiąca dusz.

5) Gubernje: *Chersońską*, *Taurycką* i Obwód *Besarabski*, jako obecnie zostające na stopie wojny, oswobodzić od dawania w niniejszym zaciągu rekruta.

Dan w St. Petersburgu, w dniu 29 Stycznia, lata od Narodzenia CHRYSTUSA PANA, tysiąc ósmset pięćdziesiątego czwartego, Panowania NASZEGO dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:

»MIKOŁAJ.«

Heroldja Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek przedstawienia Heroldji, uznanemi zostały przez decyzję Ogólnego Zebrania Warszawskich Depart: Rzą: Senatu w dniu 23 Stycznia (4 Lutego) r. b., za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Abczyński Hen:-Tom:-Stan: herbu Habdank. Abczyński Józ:-Teofil-Kaz: t. h. Barthel Alfred-Kalixt h. Bartel. Bieganowski Kwiryn-Józef-Gabryel h. Grzymała. Bieńkowski Andrzej h. Łada. Borecki Karol h. Hołobok. Borkowski Andrzej syn Michała h. Łabędź. Borkowski Jan, syn Franciszka t. h. Borkowski Paweł-Jan, syn Benedykta t. h. Borkowski Wład: syn Benedykta t. h. Borzuchowski Michał-Hieronim h. Leliwa. Brandt Kaz:-Lud: h. Brandt. Brandt Stan:-Józ: t. h. Brzeski Julján-Syl: h. Prawdzic. Brzeziński Felix-Marjan h. Gryf. Brzeziński Adam-Stefan t. h. Brzeziński Dom:-Józ:-Kalas:-Hiero: t. h. Chociszewski Winc:-Anastazy h. Junosza. Chojnacki Lud:-Tom:-Ant: h. Trzaska. Chotkowski Benon-Jan Chrzciciel Ign: h. Ostoja. Chróścicki Jan-Marcelli h. Leliwa. Czajkowski Wojc: syn Tomasza h. Jastrzębiec. Danowski Jan h. Krzywda. Dąbrowski Józef-Ign: h. Radwan. Dębicki Józef h. Gryf. Długołęcki Syl: h. Pobóg. Drągowski Michał h. Jastrzębiec. Drągowski Fran: t. h. Drągowski Ign: t. h. Drągowski Józef t. h. Dworakowski Józef-Józefat h. Ślepowron. Dworakowski Karol-Jul: t. h. Godlewski Józef-Winc: h. Gozdawa. Gołaski Stan:-Włady: h. Jastrzębiec. Grabowski Alex: h. Pobóg. Grabowski Wawrzy: t. h. Grochowski Stan:-Karol-Franc: h. Junosza. Grochowski Jan-Lud: t. h. Grochowski Franc:-Konst: t. h. Grochowski Alexan:-Adam t. h. Grochowski Wład:-Konst: t. h. Grzybowski Ant:-Adolf h. Poraj. Gumowski Stan:-Kostka-Felix h. Rola. Gutkowski Teod:-August h. Rawicz. Gutkowski Szy:-Mar: t. h. Gutkowski Stan:-Jan t. h. Gutkowski Piotr-Jakób t. h. Janowski Stan: h. Topór. Jastrzębski Jan-Tom: h. Ślepowron. Jastrzębski Stan: t. h. Jastrzębski Jan t. h. Jastrzębski Ant: t. h. Jaworski Hen:-Ant:-Stan: h. Sas. Jelnicki Edw:-Adolf-Henr: h. Nowina. Kaczyński Piotr h. Pomian. Kalinowski Mar: h. Kalinowa. Kaniewski St:-Piotr h. Nałęcz. (D.n.)

Członkowie CESARSKIEGO *St. Petersburgskiego* Jacht-Klubu, w dowód najżywszego współczucia swego dla nowej sławy, jaką okryła się flota nasza przy *Synopie*, ofiarowali na korzyść niższych stopni floty *Czarnomorskiej*, którzy mieli udział w bitwie *Synopskiej*, trzy tysiące rs., wyrażając życzenie, ażeby summa ta rozdzieloną była pomiędzy wojskowymi stopni niższych, którzy w skutku otrzymanych ran lub kalectwa, nie mogą pozostawać nadal na służbie, a także pomiędzy wdowami zabitych w tej rozprawie.

W skutek przełożenia o tem NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, JEGO CESARSKA MOŚĆ NAJWYŻEJ rozkazać raczył: wysłać summę wspomnioną do *Sewastopola*, P. Naczelnikowi Głównego Sztabu Morskiego, dla użycia jej stosownie do życzenia ofiarujących, Członkom zaś Jacht-Klubu oznajmić podziękowanie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI za godny pochwały postępek ich.

W dniu 12ym b. m., w 49 roku życia, zszedł z tego świata w mieście *Busku*, Fortunat *Rzewuski*. Cicha cnota, rzadka miłość braterska, chętne zawsze poświęcenie własnego dla bliźniego dobra, oto główne przymioty tej szlachetnej duszy. Dla tego też przykładne życie ś. p. *Fortunata*, do przykładnej także doprowadziło śmierci. Słowem: żył z BOGIEM, umarł w BOGU! a życie otoczone szacunkiem i wdzięcznością, szczeremu żalowi, i drogiej po sobie pamięci przekazał.

(A. n.) Doszła tu z *Wilna* smutna wiadomość, że ...niu 23 z m., rozstał się z tym światem *Warszawianin* Franciszek-Robert *Helbing*, Kupiec i Obywatel m. *Wilna*, Syn tutejszej Obywatelki Anny z Olszewskich i ś. p. Krystjana *Helbingów*. Cios ten okropny dla serca nieszczęśliwej Matki, która w przeciągu lat niewielu, kilkoro już drogich Dzieci, NAJWYŻSZEMU w ofierze poniosła, dotknął boleśnie i nieutuloną w żalu Wdowę i miłujące Rodzeństwo i Krewnych, i licznych Przyjaciół tak w *Warszawie* jak w *Wilnie*. Boć powszechny szacunek i miłość otaczały zmarłego; był to Mąż prawy według słowa BOŻEGO, któremu po skończonych zaledwie trzydziestu dwóch latach życia, najszczęśliwsza uśmiechała się przyszłość; Syn, Mąż, Brat, Przyjaciel, Obywatel jakich nie często widzieć się wydarza. Oby BÓG dobrotliwy pocieszył kochającą i strapioną Matkę, oraz wszystkich tych co z serca go miłowali! — *L.*

Uczyniliśmy już poprzednio wzmiankę o *Zakładzie* Stej Marty, który za łaskawem zezwoleniem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, rozwinął się pod opieką szanownych Dam tutejszych. W dalszym tedy ciągu historji Zakładu, należy nam wymienić te wszystkie Imiona, które przyłożyły się chętnie do rozwoju tego dobroczynnego celu. Szanowne Damy, wymieniające się tu alfabetycznym porządkiem, pozostaną na zawsze w pamięci tych Dziewic, którym swą opieką i troskliwością, zapewniwszy sposobność do pracy, ustaliły ich byt i utrzymanie. I tak: JO. Xiężna *Gorczakow*; JO. Xiężna Anna *Wołkońska*; Xiężna Karolina *Czetwertyńska*; Michalina z Sobańskich *Giżycka*; Prezesowa *Gawrońska*; Ludwikowa *Halpert*; *Hołyńska* z Baronów Kobylińskich; Hrabina Stanisławowa *Kossakowska*; Hr: Adamowa *Krasińska*; Monika *Korzeniowska*; Xiężna Zenejda *Lubomirska*; Hr: Hortensja *Małachowska*; Hr: Augustowa *Potocka*; Hr: Maurycowa *Potocka*; Jenerałowa Hr: Stanisła: *Potocka*; Alexandrowa *Przezdziecka*; Xawerowa *Pusłowska*; Baronowa *Rastawiecka*; Xiężna Michałowa *Radziwiłłowa*; Marja *Rawicz*; Hrabina Pelagja *Skarbek*; Prezesowa *Sobańska*; Róża *Sobańska*; Hrabina *Stadnicka*; Xiężna Leonowa *Sapieżyna*; Baronowa *Sass*; Hr: *Tyszkiewicz*; Xiężna *Woroniecka*; Aniela z Xiążąt Sapiehów Konstantowa *Zamoyska*, wraz z Córkami; i Radczyni *Zacharkiewicz*. Z grona tego, Damy rzeczone, wybrały trzy Osoby, którym powierzony został bliższy nad Zakładem kierunek; a mianowicie Hrabiankę Hortensję *Małachowskę*, Hrabinę Augustowę *Potockę*, i Marję *Rawicz*. O ile pierwszej i ostatniej należy się wdzięczność za Ich staranność przy zawiązaniu Zakładu, o tyle drugiej za wzrost takowego i zaopatrywanie w liczne zasoby. Nadto przybrano do grona, PP: Radcę Władysława *Gruszeckiego*, Sal: *Jakubowskiego* i R. K. W. Jak zaś P. *Jakubowski* przyłożył się do postępu tej dobroczynnej instytucji, wiadomo to każdemu mającemu w tem udział, i dla tego nie widzimy potrzeby, zasług jego wyliczać. Tak zawiązany projekt do utworzenia *Zakładu Ś.* Marty, oczekiwał już tylko na wyższą decyzję, ażeby z całą energją rozwinąć swój chwalebny zamiar, i osiągnąć cel, który tyle dobrodziejstwa licznej klasie pracownicom zapewniał. Jakoż za otrzymaniem łaskawego ze strony JO. Xięcia Namiestnika zezwolenia, przystąpił z całą energją do czynności i dziś z chlubą poszczycić się może owocami swych trudów. Przyjęta początkowo liczba pracowniczek, korzystając z otworzonego im do szlachetnego zarobkowania pola, zwiększając się z dniem każdym, wynosi już dzisiaj kilkadziesiąt osób, a wszystkie one znajdując odpowiednie swym zdolnościom zajęcie, spowodowały to w krótkim czasie, iż dziś już Zakład rzeczony, obfitując w zapasy wszelkiego rodzaju, może wszelkim wymaganiom Publiczności zadosyć uczynić. Nadto jeszcze szanowne Damy Opiekunki, pragnąc także, aby wychodzące z tej pracowni roboty, odznaczały się nie tylko dokładnem wykończeniem, ale nadto celowały wszelką świeżością pod względem mody, niepominęły żadnej sposobności dla zbierania za granicą wzorów, z najpierwszych nowości, jakie tylko po najwystawniejszych tamże magazynach pokazały się. Nieszukając zaś żadnych korzyści, a bacząc jedynie na cel zakładu, to jest utrzymanie w ciągłem zajęciu zgłaszających się do pracy osób, zacne Opiekunki ten odniosły rezultat, iż wszelkie hafty, szycia i t. p. roboty, nieprzedstawiając cen wygórowanych, stały się nader dla każdego przystępne. Dodać tu jeszcze do tej krótkiej historji *Zakładu* Stej Marty, winniśmy, iż rozciągana co miesiąc przez jedną z wymienionych powyżej Dam, opieka nad zakładem, w tym miesiącu powierzoną została JW. Hrabinie Stani: *Kossakowskiej*.

Po opędzeniu kosztów pogrzebu kaleki z *Leszna*, na co niektóre z dobroczynnych osób raczyły nadsyłać dobrowolne ofiary, pozostało jeszcze z złożonej na ręce Ojca *Piotra*, ze Zgromadzenia XX. *Bernardynów* tutejszych, kwoty, rs. 11 k. 80, które przez tegoż wniesione zostały do *Redakcji Kurjera*. Ponieważ dary te miały wyłączne przeznaczenie swoje, przeto *Redakcja* nie śmiejąc obracać wspomnionej pozostałości na żaden cel inny, powzięła zamiar, położenia za tę summę, na grobie ś. p. zmarłego kaleki, kamienia, lub innej jakiej pamiątki, któreby mogły świadczyć w długie lata o *trzydziesto-siedmio* letniem kalectwie ś. p. *Karola*, jakie z poddaniem się woli OPATRZNOŚCI, znosił z wszelką cierpliwością. Jednocześnie z powziętym zamiarem jedna z osób mianowicie J. E. P., dowiedziawszy się o tem, nadesłała do *Redakcji Kurjera* w tym celu rsr. 1.

Pan Benjamin *Moore* z *Nowego Yorku*, już opuścił *Warszawę*, zostawiając 5 exemplarzy swej patentowanej *szwalni*, P. J. *Pik*, Optykowi miasta, ze zleceniem wystarania się na takową patentu w Królestwie i Cesarstwie. Machiny które u P. *Pika* oglądaliśmy, pochodzą z Zakładu Karola *Beermann*, z *Berlina*; P. *Pik*, już zajmuje się wyrabianiem takowych u siebie, i zaręcza, iż przy dobroci wyrównywającej *berlińskim*, machina taka nie będzie kosztować wyżej 120 rs. Przypatrując się funkcyonującej machinie, zdaje się nam, iż takowa z największą korzyścią zastosować się da do szycia sukna, a może nawet i skór, to jest w ogóle do materji grubych lub silnych, mocnego a równego ściegu wymagających. W każdym zaś razie łatwo przewidzieć, iż w krótkim czasie, wszystkie znaczniejsze zakłady krawieckie, w te sztuczne szwalnie zaopatrzone będą, jeżeli z innemi, co do ceny, i czasu konkurencję wytrzymać zechcą.

W *Radomiu*, celem dania przytułku i sposobu życia dla najbiedniejszej klassy ludzi, których tak znaczna okazuje się liczba, ustanowiony został *Dom Ochrony*, pod opieką oddzielnego Komitetu. Istnienie zaś *Domu Ochrony*, oparte jest na funduszach zbieranych z dobroczynnych ofiar, od Osób, umiejących oceniać współczucie ludzkości. Komitet Resursy *Radomskiej*, pragnąc przyłożyć się do zwiększenia funduszu *Domu Ochrony*, za porozumieniem się z Członkami Resursy i wielu Damami, zwykły wieczór tańcujący, dnia **11** b. m., zmienił w ten sposób, że *oznaczył* na wszystkie bilety do wejścia, *opłatę*. Szlachetny pomysł Komitetu Resursy, pożądany osiągnął skutek. Głos nad grobem stojącej w niedostatku starości, boleści schorzałych, a nadewszystko przekonanie, że nędza i ubóztwo niezależące od winy człowieka, zasługują na politowanie, trafiły do uczuć miłosierdzia. Bilety rozbierano ochoczo, a znaleźli się i hojniejsi, wnosząc wyższą nad oznaczoną opłatę; gdyż serca tkliwe, uczynne, i żywo czujące, zawsze każą szukać rzetelnej pociechy w dobrych uczynkach. Prawie nikt nie pozostał w domu, każdy pragnął dzielić wspólną uciechę, aby mieć to wewnętrzne zadowolenie, że się zasila nędza *schroniona i zasłoniona opieką*, a przez to wybladłą głodem postacią, nie wyrzuca po ulicach wracającym z balów ich uciech i rozkoszy. Wprawdzie *Radom* w bieżącym karnawale, nie przedstawia szeregu rozgłośnych zabaw; gdzie-niegdzie tylko jaśniej oświetlone okna oznajmują, że na tem lub owem piętrze bawią się ochoczo, lub niekiedy dla przyjaciół dane są także z muzyką, obiady składkowe. Ten tylko jeden wieczór w Sali Resursowej na korzyść *Zupy Rumforta*, zgromadził liczną Publiczność z miasta i z okolicy. Sala była przepełnioną; wesołość jaśniała na wszystkich twarzach, oświetlonych rzęsistem światłem, a *Siwek* ze swoją orkiestrą, pobudzał dziarską młodzież do wesołych pląsów; każdy biorąc udział w chwalebnym zamiarze, chciał być dla drugich przykładem. Rój powabnych istot w strojach pełnych skromności i gustu, przedstawiał życie i swobodę; a między temi, *kamelja pąsowa* z trzema listkami w lekkich uplotach z włosów, zdobiła twarz naturalnym wdziękiem zdobniejszą. Galerja za płatne bilety była widzami przepełnioną, i tam między nagromadzonemi pięknemi twarzami, jaśniała krasawica z czarną brewą, której usta zawsze igrają z uśmiechem, w całej zaś postawie tyle wdzięku, że niepodobna go osławić. Cześć wam; cześć i wdzięczność wam, którzy jakimkolwiek datkiem i zachętą dodatku, zmniejszacie niedolę nędzy; *tym bowiem sposobem, modlicie się modlitwą jałmużny dla biednych, o jałmużnę łaski od BOGA*. A że o zasługach dla społeczeństwa nigdy nadto pisać nie można, jeszcze dorzucamy te kilka wyrazów dla Was Mężowie i Panie, którzy z takiem zajęciem, z taką gorliwością opiekujecie się *Domem Ochrony*. BÓG sprawiedliwy i dobry czuwać będzie nad Wami, jak Wy czuwacie nad niedolą ludu tego, co szczerze uwielbia Bóztwo JEGO, i nie traci nadziei, że strapienia jego preminą, śpiewając:

„TWOJE oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
TWOJEGO ratunku czeka."—

„Nowe dzieło *O drzewie i jego użytkach*, oryginalnie przezemnie napisane, zacznie się drukować w *Rocznikach Gospodarstwa Krajowego* na kwartał następny r. b. Dotąd nauka podała sposoby tylko *urządzania* i *uprawy lasów*, ale nie wskazała jeszcze umiejętnego i oszczędnego ich *użytkowania*, nie ma w niej wykładu najważniejszego działania, to jest prostego wskazania: co z *drzewem* wyhodowanem robić, jak je z cięć gospodarnie wybierać, gatunkować, najkorzystniej wyrabiać i do jakiego użytku przeznaczać, żeby tym sposobem nadać mu jak największą wartość, a w potrzebach codziennych umieć najlepiej go użyć? Pomienione dzieło, będące obszernym zbiorem ważnych wiadomości i wielostronnych doświadczeń, pierwsze w swoim rodzaju, (jakiego nie ma nawet w obcych językach), zaradzi temu niedostatkowi nauki leśnej. Z niego dowiedzieć się i poznać będzie można, czem to są lasy dla kraju, i czem one w ręku gospodarza rządnego być mogą i powinny. Każdy więc użytkujący z lasów, równie jak i potrzebujący drzewa, potrafi teraz objaśnić się należycie, co i jak ma zrobić, a ze wskazanych odróżnień, będzie mógł sam poznać własności, przymioty, oraz wartość rozmaitych płodów leśnych. Obeznany praktycznie z gospodarstwem leśnem, oraz handlem drzewa tak w kraju jak i zagranicą, niemniej z użytkowaniem jego w fabrykach, warsztatach, rzemiosłach i różnych gospodarskich potrzebach, wiadomości w tej mierze na pewnych zasadach oparte, starannie w jedną całość zebrałem i systematycznie uporządkowałem, dzieląc na stosowne tytuły, treść przedmiotów w tym wykładzie zawartych, jak następuje: 1) Rodzaje drzewa krajowego; 2) Własności; 3) Użyteczność, z opisaniem szczegółowem *iglastych* 5ciu rodzajów drzew i 1 krzewu, oraz *liściastych* 25ciu rodzajów drzew i tyluż krzewów z podkrzewami, których wszystkich objaśnione są cechy rodzajowe, grunt na jakim najlepiej rosną, użytkowa dobroć, moc, trwałość, gatunkowa ciężkość, stosunkowa palność, oraz inne własności; 4) Poznawanie przymiotów i wad drzewa; 5) Poznawanie masztów; 6) Wymierzanie wysokości drzew; 7) Wyróbka w lesie; 8) Wywózka z lasu; 9) Spław wodą; 10) Kupno i sprzedaż; 11) Handel w kraju i za granicę; 12) Wyróbka drzewa towarnego, jako to: masztów, belek, krzywek, bali i klepek, tudzież budulcu, różnych materjałów rznietych i rękodzielnych, wreszcie opału z jego użyciem; 13) Przekształcone płody, jako to: tlenie węgli, pędzenie smoły i terpentyny, palenie popiołów, wyrabianie potażu, użytki z kory i t. d.; nakoniec, 14) Wyrachowanie miąższości drzewa i inne rozmaite obliczenia, tabelle, rysunki, oraz *wzory* z wymiarami *krzywek* dębowych do *okrętów*, niemniej najużywańsze miary różnych wyrobów z drzewa."— B. *Alexandrowicz*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od K. C. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i rs. 1 dla wdowy T. *Zacharskiej*, przy ulicy *Konwiktorskiej* — Od A. P. kop. 75, i od F. Dr. kop. 50; Al. K. rs. 1, i od E L. (na intencję małej *Joasi*, aby ją BÓG przy życiu zachował) kop. 50, dla Wdowy po Urzędniku *De Tournelle* z 5ma córkami, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej* pod Nrem 1328.— Od F. Dr. k. 50, dla dotkniętych powodzią.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4ej pieszej Dywizji, powrócił z *Łomży*.

Znane są całej *Warszawie*, odprawiane co Piątek w Kościele XX. *Reformatów*, przez cały post *Stacje*, czyli *Droga Krzyżowa;* dla dogodności więc pobożnych, są wydrukowane xiążki, których nabyć można w Zakrystji tegoż Kościoła.

Zgromadzenie XX. *Reformatów* w *Warszawie*, wywdzięczając się za dobrodziejstwa, czynione sobie przez ś. p. Kacpra Hrabiego *Potulickiego*, dóbr *Obory*, pod *Warszawą* i innych majętności Dziedzica, który w dniu 12 Grudnia r. z., w powyższych dobrach, rozstał się z tym światem, i w Parafji swojej *Słomczyn*, jest pochowany, postanowiło odprawić Nabożeństwo żałobne, za jego duszę, w dniu 27 b. m., to jest w przyszły Poniedziałek *Zapustny*, o godzinie 10tej rano; na które, tak dostojną Familję, jako i Krewnych, Przyjaciół i Znajomych Nieboszczyka, toż Zgromadzenie niniejszem zaprasza.

Kilka dni temu donieśliśmy o śmierci Lekarza *Herwiga*, słusznie zatem aby dziś uczcić pamięć jego wspomnieniem, na które jako znany powszechnie z jak najlepszej strony, sprawiedliwie zasłużył. Był to bowiem niezmordowany w poświęceniu się dla ludzkości człowiek, a służył jej nietylko swą radą lekarską, ale często nawet zwłaszcza w gronie biednej rodziny datkiem, choćby nawet z uszczupleniem własnych swych potrzeb. Piękną też pamięć pozostawił po sobie nie w jednem kole, które długo wraz z jego imieniem, powtarzać będzie i szlachetne czyny, jakiemi nacechował swój żywot.

Wczoraj po godzinie 11ej wieczorem, wszczął się pożar w zabudowaniach Arsenału roboczego, położonego przy ulicy *Nalewki*, obok gmachu Intendentury, a dawniej Rządu Guber: *Warszawskiego*. Z powodu pochmurnej nocy, ogromna łuna zaświeciła nad miastem, i spowodowała przestrach powszechny. Pożar ten zajął się w budynku, gdzie złożone były różne materjały należące do Arsenału roboczego; a gdy ogień ogarnął cały dach *cynkowy*, tembardziej jeszcze pomnożył obawę sąsiednich mieszkańców. Przybycie wszakże Straży ogniowej i dzielne wzięcie się do ratunku, położyło tamę szerzącym się płomieniom, i wkrótce przytłumiło pożar.

Otrzymawszy nader ciekawy szczegół, jaki się wydarzył w *Kijowie*, pospieszamy z udzieleniem go Czytelnikom naszym, jako godny ze wszech miar rozgłosu. W sali kontraktowej kiedy już mnóstwo osób zebrało się dla układów w interessach, nagle daje się słyszeć głos: »Panowie, w tej chwili zgubiłem puljares zawierający 800 rs., cały mój fundusz!" W głosie i w twarzy tego człeka była rozpacz; milczenie ogólne zaległo. W tem zbliża się młody Człowiek, Syn zacnego Ojca, i do poszkodowanego w te słowa się odzywa: »Mam z łaski BOGA dosyć, chcę się z Panem podzielić, oto są pieniądze które Pan straciłeś." I w tej chwili podaje mu 800 rs. w miejsce straconych. Poszkodowany rozrzewnił się słysząc taką propozycję; rozrzewnili się wszyscy obecni, a chociaż nie przyjęto tej szlachetnej ofiary, całe jednak zgromadzenie z uwielbieniem powtarzało nazwisko młodego Józefa *Czarnoskiego*, który pierwszy wstęp do życia Obywatelskiego tak pięknie rozpoczął.

Dnia 20 Stycz: na balu w *Sieradzu*, grał ze swoją kompanją P. Emanuel *Kordelas*, a przejęty będąc duchem tańca, z taką dokładnością wykonywał wszystkie utwory muzyczne, i tak umiał dzielnością swego smyczka ożywić zabawę, że naoczny świadek tego niemogąc przemilczeć o jego talencie, upoważnił nas do uczynienia tej krótkiej o tym artyście wzmianki. Dodać tu jeszcze należy, iż P. *Kordelas* nie tylko celuje w wykonywaniu samych tańców, owszem przy odgrywaniu wyjątków z oper, lub dzieł poważniejszych, umie zająć słuchacza, czystością gry i śpiewnością, oraz tą precyzją jaka zwykle cechuje grę dobrych Artystów.

Nic tak nieupamiętnia utworów pisarskich, jak przelewanie na płótno różnych scen z ich prac i wprowadzanie tym sposobem w życie tych wszystkich obrazów, które znane są tylko czytającym te twory. Tym sposobem wystąpią wkrótce na świat niektóre sceny z powieści pełnego talentu tegoczesnego pisarza Zygmunta *Kaczkowskiego*, a mianowicie z *Murdeljona*, drukowanego w *Gazecie Warszawskiej*, i z *Braci ślubnych*, drukujących się obecnie również w tej Gazecie. Piękne te sceny, godne są pędzla, który nad niemi w tej chwili pracuje, bo jest nim znany artysta P. Juljan *Kossak*. Zapewne po skończeniu, upowszechnią się one i przez litografję, do czego niewątpliwie P. M. *Fajans*, rękę swoją przyłoży.

Trzecią z kolei od *Poniedziałku*, a w program tygodnia bieżącego wchodzącą zabawą, była wczorajsza u JW. Michaliny z Xiążąt Radziwiłłów *Rzyszczewskiej*, w pełnych gustu i wytworności jej apartamentach w domu (*Grodzickiego*) na *Krak:-Przedmieściu*. Cały główny salon, na sposób najwspanialszych *Paryzkich*, przybrany był w środku ścian do koła woniejącemi kwiatami, do rzędu których należały *azalee*, *rododendrony*, *kamelje* pąsowe i białe, oraz *hyacynty*, *tulipany* i t p. Kwiaty te umieszczone w prześlicznych koszyczkach, łączyły się ciągłym wieńcem, otaczającym cały salon balowy, sprawiając miły widok dla oka. Pomysł to zacnej Gospodyni domu, zaś same koszyczki, o których jako o nowości wspomnieliśmy już dawniej, wykonane zostały w fabryce P. Karola *Mintera*, według rysunku Pana Bolesława *Podczaszyńskiego*. Będąca w modzie *Szlichtada polka*, i huczne a najnowsze mazury, znowu się ozwały, i wraz z odgłosem dzielnych skrzypiec P. *Chojnackiego*, porywały wszystkich do tańca. I znowu ujrzeliśmy liczne grono osób, jaśniejące zarówno tak strojem jak wdziękiem, a które z całą gościnnością podjęte zostało przez JW. Gospodynię domu. Rzeźko też szła zabawa, i po nader wystawnej wieczerzy, danej po północy, a przy której odżyła, że tak powiemy, *Radziwiłłowska* gościnność, zabawa ta przeciągnęła się do samego rana.

Wczoraj od rana mieliśmy jakby wiosenną aurę, zwłaszcza też w miejscach, gdzie dogrzewało słońce. Z tąd też, kiedy po jednej stronie ulicy, chodniki zwilgotnione były od topniejących resztek śniegu i lodu, po drugiej w cieniu, zupełnie mieliśmy sucho.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali, po Komedji: *Piętro wyżej*, Wszyscy, i oddzielnie Pan-

na *Ciemska* i Pan *Chomiński* po 2-kroć; po Komedji: *Zachód Słońca*, Pan *Żółkowski* 3-kroć; po Komedji: *Janek z pod Ojcowa*, Wszyscy.

ANGLJA.— Na posiedzeniu Izby z d. 3go b. m., Lord *Drumlanrig*, Kontroler domu Królowej, stawił się przed kratkami, dla złożenia Izbie odpowiedzi J. Kr: Mości na adres. — Minister *Cardwell* oświadczył, że w ciągu tegorocznych posiedzeń, gabinet ma zamiar przedstawić bil, mający na celu przedsięwzięcie środków skuteczniejszych dla przeszkodzenia wypadkom na kolejach żelaznych. Na zapytanie P. *Fagan*, czy rząd ma zamiar w ciągu tegorocznych posiedzeń przedstawić bil reformy Uniwersytetu *Dublińskiego*, mający na celu zrobienie przystępnemi dla uczniów rozmaitych wyznań wszystkich honorów i przywilejów uniwersyteckich; Lord J. *Russel* odpowiedział, że na teraz rząd tego zamiaru nie ma, ale się tą kwestją zajmuje. — Cena zboża w *Irlandji* spadła; nawet w prowincjach żniwo źle wypadło, dzierżawcy musieli sprzedawać ziarno po cenach zniżonych. — W porcie *Greenock* spalił się parostatek szrubowy 1,000-beczkowy *Petrel*, ledwo maszty ocalono; chciano zatopić parostatek, ale że był żelazny i z podwójnym dnem, wypalił się do szczętu. — W roku zeszłym *Anglja* uzbroiła pięć okrętów linjowych szrubowych, w tym roku trzy; rozbroją zaś innych siedm, od 131 do 80 dział. W Styczniu r. z. *Anglja* miała tylko trzy okręty szrubowe od 91 do 50 dział. (Jour: de St: Pet:).

AUSTRJA.— Liczba małżeństw w *Wiedniu* w tym karnawale większa jest jak innych lat.— W *Weronie* ogłoszono pozwolenie występowania masek na ulicach przez ostatnie ośm dni karnawału; zabroniono masek monstrualnych, nieprzyzwoitych, polityczne znaczenie mających, równie jak noszenie broni, oraz kolorów i barw niepozwolonych. (Schl: Ztg).

DANJA.— *Kopenhagskie* dzienniki rządowe donoszą, że *Anglja*, *Francja* i wielkie państwa *Niemieckie*, przyjęły dobrze ogłoszenie neutralności *Duńsko-Szwedzkiej* w kwestji *Wschodniej*. — Rząd z *Holsztynu* ściągnie wojska do *Zelandji*; uzbrojono baterje panujące na zatoką *Kiel*; wstrzymano zburzenie dalsze twierdzy *Redsburg*. Na *Sundnu* okręty strażnicze wkrótce wysłać mają. (Jour: de St: Pet:).

FRANCJA.— Bank *francuzki* coraz bardziej ścieśnia kredyta udzielane prywatnym; eskontuje wexle w miarę jak wpływają wypłaty. Położenie handlu i giełdy nie zmieniło; donoszą, że trzech spekulantów życie sobie odebrało, straciwszy cały majątek w grze na papiery. Likwidacja jednak Styczniowa, szczęśliwiej się od była jak myslano. Fabryki nie mają co robić, komisanci nie dają żadnych poleceń, czekając aż kwestja pokoju roztrzygniętą zostanie. Prowincja nawet żadnych zakupów nie robi; liczą jednak na to, że potrzeba konsumcji zmusi ją do wystąpienia z tego letargu. — Wydano rozkaz do Prefektów, by poleciły dziennikom prowincjonalnym wiadomości o ruchach wojsk drukować tylko z *Monitora*.— W d. 7 Lutego 3-procentowa renta stała na 68 fr: 50 centymów.— Ministrowie bardzo się zajmują kwestją, jakie stanowisko zajmie *Austrja* na przypadek starcia w kwesji *Wschodniej*. (Gaz: Augsb:).

PRUSY.— W budżecie tegorocznym zamieszczono 64,556 talarów na roboty fortyfikacyjne w porcie *Swinemünde*; roboty te oceniają na 43,600 tal:; summa ta jednak nie wystarczy na zupełne dokończenie robót. — Pracują już nad robotą nowej linji telegryficznej z *Królewca* do *Gembina*, która przyspieszy stosunki telegraficzne, pomiędzy *Berlinem* a *Petersburgiem*.— W *Berlinie* bardzo przeważne głosy przemawiają, za odłączeniem się zupełnym *Prus*, od polityki Mocarstw zachodnich w kwestji wschodniej. (Neue Pr: Ztg).

SZWECJA.— Z *Drontheim* w *Północnej Norwergji* donoszą, że tam w tym roku zima tak była łagodną, iż w Wigilję BOŻEGO NARODZENIA, w ogrodach miasta, można było zbierać bukiety kwiatów, jak bratki, etc.— Po zatwierdzeniu przez sejm projektów finansowych rządu, w arsenałach morskich rozpoczęto czynnie roboty. (J. de St. Pet:).

WŁOCHY.— Z *Rzymu* pod d. 5 b. m., donoszą, że tam trzech Duchownych do *Anglikańskiego* Kościoła należących, przeszło na łono Katolickiego Kościoła. — Do *Neapolu* zawinęła *amerykańska* korweta *St. Luis*, czekając na dwa inne okręty. — W *Turynie* Ministerjum pracuje nad załatwieniem kwestji finansowej; dotąd jednak nie zgodzono się na środki pokrycia deficytu; zdaje się, że do banku odwołają się. (Schl: Ztg).

ROZMAITOŚCI.— Miasto *Virava* w *Andaluzji*, nawiedzone zostało 8go z. m. trzęsieniem ziemi, w skutku czego, mnóstwo domów i starożytny zamek maurytański *Alkazaba*, legły w gruzy. 84 osób znaleziono zabitych i ciężko ranionych.— Dnia 21go z. m., odlano w *München* spiżowy posąg *Jeffersona*, który waży 104 centnarów, i przeznaczony jest wraz z innemi czterema na przyozdobienie konnego posągu *Washingtona*, 22 stóp wysokiego, który stawiają w *Richmond*, w kraju *Wirginji* w *Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*.— W dniu 10tym b. m., otwartą być miała linja telegraficzna między *Turynem* a telegrafi znym związkiem *Austrjacko-Niemieckim*. — Ulepszenia okrętów żaglowych w *Ameryce*, doprowadziły je do takiego wydoskonalenia, iż bez mała wyrównywają one parowcom w szybkości. Statki żaglowe tak zwane *Clipperships*, płyną tak szybko, iż jeden z nich, *Red Jacket*, stanął w 13tu dniach z *Nowego-Yorku* w *Liverpoolu*, a inny, *Hurrican*, odbył podróż z *Australji* do *Anglji* w 81 dniach.— W *Ameryce* wyznaczono nagrodę 50 funt: szterl:, za najtłuściejsze i najlepiej wyglądające dziecię przy piersi, które ma być przyniesione na najbliższy jarmark.— Po skończeniu komedji 5cio-aktowej wierszem, jeden z widzów zapytał sąsiada: »Czy wierszem lub prozą napisana ta komedja?" »Nie wiem", odrzekł dobrodusznie sąsiad, »bo mam tak silny *katar*, że nie mogłem tego rozpoznać."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Przyjechali Koleją żelazną: Christen Fry:-Edw: Kup: z Szczecina nr 634; Czichaczew Anna Wdowa po Porucz: z Paryża nr 634; Skórzewska Marjanna Oby: z Poznania nr 1852.

Wyjechali koleją żelazną: Engel Hen: Komis: handl:, i Muszkat Hanina Komis: Kup: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

P. J. Marja *Neuman*, znany Dentysta, pod Nrem 373 na rogu *Krakow:-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bolu zębów, etc., etc.; tudzież *łyżeczki zębowe*, zniżył w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

Jest do wydzierżawienia cały **ZAKŁAD OGRODNICZY**, lecz tylko wykwalifikowanemu Ogrodnikowi; zatem ogród fruktowy, z wyborowemi gatunkami owoców; ogrody warzywne, inspekta, oranżerja, klomby kwiatowe, nareszcie zbiór winogron, wszystko o wiorst 7 od Warszawy, z dogodnością codziennej z miastem kommunikacji, i dozwolonym składzie w samemże mieście; nakoniec obszernym ogrodzie na warzywa w obrębach miasta. Bliższą wiadomość powziąć można w domu pod Nr 280 przy ulicy Szerokiej na Pradze, niedaleko Straży Ogniowej.



Kto chce w krótkim bardzo czasie, nie tylko zmienić swój charakter na foremniejszy i wprawny, ale zupełnie pięknie nauczyć się pisać nawet kilku języków charakterami; niech się zgłosi pod Nr 578, przy ulicy Długiej, w dziedzińcu na prost Litografji. — Tamże uskuteczniają się różnego rodzaju prace **MALARSKIE** i **KALIGRAFICZNE** na drzewie, blasze, szkle i papierze.



Różne **FORTEPJANY**, palisandrowe i mahoniowe, są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

DOBRA ziemskie w Gub: Warszawskiej, Okr: Rawskim, wiorst 21 od miasta handlowego Grójca, tyleż od miast Rawy i Mszczonowa, o wiorst 28 od Kolei żelaznej położone, gruntu ornego klassy 1ej dziesiatyn 915 (włók 61), i lasu dziesiatyn 120 (włók 8) mające, z wszelkiemi inwentarzami i sprzętami gospodarskiemi, w każdym czasie są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży i o użytkach tych dóbr, powziąść można u Sikorskiego Obrońcy w m. Grójcu zamieszkałego.



Na pierwszy Numer hipoteki Dóbr wartujących rs. 45,000, w Gub: Warsz:, o wiorst 14 od Kolei żelaznej leżących, potrzebną jest Pożyczka rs. 8,000, na lat trzy. Obok procentu, może być dane pożyczającemu Pomieszkanie na wsi, z ogrodem owocowym i opałem. Wiadomość u Dzierżawcy domu Nro 1771, przy ulicy Sto-Jerskiej, na 2m piętrze od frontu.

Trzy wiorsty za rogatkami Ząbkowskiemi, jest **KOLONJA** wieczysto dzierżawna Rządowa, z wszelkim inwentarzem żywym i martwym; oraz obsiewami, do sprzedania z wolnej ręki, od 1 Kwietnia lub Śgo Jana r. b. O obszerności i wszelkich szczegółach realność tę stanowiących, tudzież warunkach i cenie, chcę kupna mający, może się dowiedzieć bez pośrednictwa trzeciej osoby, w Wydziale Wojskowym Biura Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, każdego dnia wyjąwszy świąt, u Stanisława Trzcińskiego Urzędnika, lub na miejscu każdego dnia od godz: 4ej po południu w Antoninowie przy Dotrzymie i Kawęczynie.



Jest do sprzedania mała KARETA, KOCZ-KARETA nowa, zupełnie zagranicznej roboty, Biurko damskie, Taboret axamitem kryty, Lustro stojące w ramach palisandrowych, Fotel, Stoliki małe palisandrowe, Futro męzkie, Firanki różne, Stół duży rozsuwany jesionowy, Zegar ścienny, Muszle, Plusz do okien, Etażerki palisandrowe, i Chomonta do Rossyjs: zaprzęgi. Wiadomość o tym wszystkim pod Nr 1286, w domu Najwyższej Izby Obrachunkowej, u Szwajcara Rocha.

DOBRA Ziemskie, w Pcie Stopnickim, Gub: Radomskiej, pomiędzy miastami: Stopnicą, Pacanowem i Nowem Miastem Korczynem położone, od rzeki Wisły wiorst 7, a od źródła wód mineralnych w Solcu, na wiorst $1^1/_2$ odległe, mające gruntu ornego, w $^2/_3$ częściach pszennego dziesiatin 200, z odpowiedniemi łąkami, pańszczyzną, Kościołem parafjalnym, zabudowaniami dworskiemi murowanemi i ozdobnym ogrodem, są do sprzedania z wolnej ręki, każdego czasu, lub do wydzierżawienia od Śgo Jana r. 1854, na lat 6, 9, do 12. Wiadomości dokładniejsze powzięte być mogą w Kielcach, u W. *Włockiego*, Patrona tameczngo Trybunału.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, tudzież MEBLE do Kawiarni użyteczne, są z wolnej ręki do sprzedania razem, lub częściowo. Wiadomość pod Nr 416 przy ulicy Krak:-Przedm:, na 2m piętrze na prawo, gdzie szklanne drzwi.



Przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 2783, jest do sprzedania **KARETA** podróżna, podwójna, roboty Petersburgskiej, na stojących resorach, z wszelkiemi rekwizytami. Bliższa wiadomość u Stróża Walentego.

☞ Znaleziony w dniu 18 b. m., **ZEGAREK** złoty, Breguet, na ulicy Wiejskiej, wieczorem; za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera.

Jest do sprzedania **PALTO** kortowe, NIEDŹWIADKAMI AMERYKAŃSKIEMI podbite, w zupełnie dobrym stanie, za cenę rs. 35. Wiadomość powziąć można w handlu Mydła i Świec, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciwko Chmielnej, Nro 1296.

Podpisany, w Warszawie przy uli: Długiej pod Nr 576 zamieszkały, zawiadamia Emfiteutów JURYDYKI **WIELOPOLA**, iż Jan Kanty Hr. Wielopolski, właściciel tejże Jurydyki, aktem urzędowym przed Franciszkiem Jakubowskim Notarjuszem w Krakowie w d. 28 Stycznia 1853 r. zeznanym, udzielił mu plenipotencję do zarządu Jurydyki Wielopole, i że wszelkie wypłaty na rzecz właściciela Jurydyki, tylko na ręce podpisanego ważnie odtąd uiszczane być mogą.

Franciszek *Stankowski*.

W Kantorze moim w m. Wyszogrodzie, uronione zostały dwie piąte części lit: *b d* Losu Nr 15,920, na który padła wygrana w 1ej kl: 83 Lot: Rsr. 200. Ostrzega się, aby nikt części tych nie nabywał, gdyż względem takowych już ostrzeżenie w Urzędzie Loterji poczyniono, oraz skarga do Sądu właściwego zaniesioną została. — J. *Rotszyld*.

Młody CZŁOWIEK, wyuczywszy się fabrykacji Cukru w jednej z najznakomitszych fabryk niemieckich, praktykujące tam przez dwa lata, obeznany jak najdokładniej z wszelkiemi gałęziami przerobu buraków na mączkę Saftmelis i Raffinadę, szuka pod umiarkowanemi warunkami miejsca jako Siedemajster w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej, w domu Kupca Lange, na 1m piętrze.



Ktoby sobie życzył ulokować Summę w różnych częściach od 2,500 do 15,000 rsr. na 1szy numer hipoteki domów w Warszawie lub dóbr ziemskich w Guberni Warszawskiej; zgłosić się raczy do domu P. Libasa na Nalewki pod Ner 2247*a*. — Jakób *Kutner*, Komissant Dyrekcji Ubezpieczeń.

P. *Barycki*, Właściciel zakładu Krawieckiego przy ulicy *Miodowej*, w domu dawniej *Kochanowskiego*, teraz JW. *Hryniewicza* Nro 484, przysposobił znaczny zapas *Ubiorów dziecinnych*, a mianowicie: *płaszczyków, paltocików, tużureczków, bonżurek, kaftaników, pantalonów*, i t. p.; a nadto wykonywa wszelkie obstalunki, tak dla dzieci, jak i dla dorosłych osób na czas zamówiony. Wszystko to podług najświeższych żurnali *Paryzkich* i po cenach jak najumiarkowańszych, i to powód, dla którego przypomnieliśmy o **P.** *Baryckim* Czytelnikom naszym.

KASSA nowa, cała żelazna, porządnej roboty, jest do zbycia w handlu Żelazym przy ulicy Długiej pod Nr 557, wprost Hotelu Niemieckiego; — tamże dostanie **WAG** dziesiętnych z fabryki B. Zakrzewskiego, już ostemplowanych, po cenie stałej fabrycznej.

Przy ulicy Obożnej pod Nr 2766c, dwa **POKOJE** do najęcia; i **FORTEPJAN** do sprzedania.

NASIENIE BIAŁYCH CUKROWYCH BURAKÓW

z 1853 roku,

uznane jako najlepsze od jednego z najpierwszych Kwedlinburgskich Agronomów, otrzymałem do **wyłącznej sprzedaży,** i takowe z całą odpowiedzialnością za cobroć i kiełkowanie niezawodne, dostać u mnie można *po* $9\frac{1}{3}$ *talarów za 100 fun: Berlińskiej wagi,* wraz z opakowaniem.

Adres: J. *Blumenthal*, Breslau, Blücherplatz, N. 6.



Gdy z powodu panującej wilgoci, w zeszłym roku **OWCE** jak się domyślać należy, zaczynają w tym roku chorować na wodną puchlinę; uprasza się więc Osoby posiadające znajomość leczenia w tym przedmiocie, by raczyły się zgłosić do mnie za sowitą nagrodą, a to w celu dania mi informacji, w jaki sposób temu złemu zapobiedz będzie można. Wiadomość u Szwajcara hotelu Wileńskiego.

RACACHOUT DES ARABES,

czyli Racachout de l'Orient, zwany także du Serail, wyborny i pożywny napój, szczególnie zaleca się na śniadanie dla dzieci i słabych, dopomaga także do czerstwości i delikatności twarzy. Przyrządza się tym sposobem: do każdej filiżanki wody lub mleka wrzącego, bierze się łut jeden czyli dwie łyżeczki od kawy Racachout, miesza się nad ogniem przez kilka minut, poczem napój gotowy jest do użycia. Flacon rs. 1, paczka kop. 20, filiżanka kop. 10. Dostać można w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej w domu Rezlera, i Blanka. Karol *Grohnert.*

LICYTACJA WIN WĘGIERSKICH.

We Środę dnia 8 Marca 1854 r., o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną drogą Licytacji publicznej w *Ferihegi*, o parę wiorst od miasta Peszt w Węgrzech, pomiędzy traktem wekseeskim a maglod-gyemreskim, o wiorstę drogi od stacji kolei żelaznej Wekses położonem:

600 Wiader Wina białego z r. 1851; 1,500 do 2,000
Wiader Wina białego z r. 1852,
100 Wiader Wina czerwonego z r. 1852,
oraz na życzenie kupującego
Wina z roku 1853,

w najlepszym gatunku, z okolicznego zbioru pochodzące, za gotowe na miejscu płacić się mające lub podług warunków poprzednio ułożyć się mogących.

Ponieważ Wina te znajdują się w beczkach po 100 wiader mniej więcej zawierających, a zatem sprzedane zostaną w partjach po 100 wiader, bez naczynia, a dla dogodności kupującego, mogą pozostać w piwnicach miejscowych aż do miesiąca Sierpnia r. b. — Bliższą wiadomość powziąść można ustnie, lub przez listy frankowane u Właściciela w mieście Peszcie, na wielkiej ulicy mostowej, pod Nr 12, w Kantorze B. *Weiss i Spółki.*

Fabryka **PÓŁPORCELANY** i **PIECÓW** porcelanowych, od 14 lat w mieście Kole nad rzeką Wartą w Gub: Warszawskiej exystująca, jest pod bardzo korzystnemi warunkami, z wszystkiemi zapasami, do sprzedania. Bliższe objaśnienia, udziela na frankowane listy, Właściciel tejże fabryki, Józef Freudenreich w Poznaniu.

WAŻNE OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiej wyprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznej roboty, P. Aloizemu *Schwarz*. Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, *po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami*, co za mojej bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżej wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

Wykaz Cen:

Tuzin białych chustek do nosa . . . . . od złr. 3 — i wyżej
„ Serwetek do herbaty . . . . od „ 1 — „
„ nicianych Ręczników nieblichowan: od „ 2 — „
Ręczniki w sztukach łokieć . . . . po „ — k. 8 „
Obrus adamaszkowy . . . . od „ 1 — „
Sztuka Płótna ręcznej roboty (39 ł.) . . . od „ 7 — „
» » mięsistego (49 ł.) . . . . . od „ 9 — „
» » szląskiego (53 ł.) na 12 koszul „ 10 — „
» » a (53 ł.) przedniego . . . „ 14 — „
» » weby kollenderskiej (65 ł.) . . „ 18 — „
» » „ konstanckiej (65 ł.) . . „ 24 — „
» » „ brabanckiej (65 ł.) . . . „ 32 — „
» » „ belgijskiej (ł. 65) . . . „ 35 — „
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl: cm. (70 ł.) 50 — „

Wszystkie gatunki stołowej bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób. obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku jeszcze po niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają Obrus do kawy z 6 Serwetami, 1 Obrus stołowy adamaszkowy niezeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa, i pół tuzina ręczników. M. *Bayer*, z Wiednia.

B A N K P O L S K I.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2/14 Marca r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w mieście Lubartowie, Powiecie Lubelskim, przed Urzędnikiem Banku delegowanym, licytacja głośna na sprzedaż BROWARKI około 18,000 kloców, powalonych burzą w r. 1848 w lasach klucza Gołąb, do dóbr Lubartowskich należącego. Licytacja rozpoczenie się od summy rs. 4,641 k. 31, na ogół wyrachowanej, i pod warunkami, które przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancellarji B. P., lub u Urzędnika Banku Polsk: w Lubartowie. Każdy chęć kupna mający, złożyć powinien na vadium rs. 1,500 w gotowiźnie, lub w Listach Zast:, albo w kwicie Kassy Banku na złożoną podobną summę. — Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski.*

MASSA

DO ZAPRAWIANIA PODŁÓG I POSADZEK;
ulepszona
NA SPOSÓB ANGIELSKI,
wyrobu
LUDWIKA SPIESS,

Sprzedaje się po cenach stałych: w *Składzie Aptecznym* **Spiessa**, w domu PP. Kanoniczek przy ulicy Senatorskiej na placu Ratuszowym Nro 464 i 5, obok Kościoła, wprost gmachu Teatralnego, oraz w Handlach:

Edwarda Koelichen, przy ulicy Długiej;
Lewandowskiego, wprost Zamku;
Konopackiego, w gmachu War: Tow: Dobroczynności;
Rutscha, przy rogu ulic Xiążęcej i Nowy-Świat;
Wiśniowskiego et *Szylleer*, przy Kolei żelaznej;
Kijasa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, oraz na Prowincji: we wszystkich miastach Guberjalnych.

APARTAMENT kosztownie umeblowany, wraz z Stajnią, Wozownią i wszelkiemi dogodnościami, do najęcia od 1go Kwietnia r. b., przy ulicy Mazowieckiej, Nro 1346*b*.

OSOBA udająca się do PETERSBURGA, i życząca sobie zabrać na wspólny koszt Panienkę 11to-letnią; raczy się zgłosić na ulicę Bracką, do domu W. Gotie, Nro 1593, na 1sze piętro, wprost wschodów.

Dnia 21 b. m. wysiadając do Wielkiego Teatru, zgubiono **BRANSOLETKĘ** z włosów, z klamerką złotą w kształcie medaljonu. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1777, na 1m piętrze.

Wystawiony w Mcu Wrześniu r. z., na rzecz Szlamy Klawier w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1086 zamieszkałego, **REWERS**, na rsr. 172 kop. 50, z warunkiem spłacania kwoty tej w ratach miesięcznych, zagubiony został; uprasza się przeto znalazcę o oddanie go powyżej wskazanemu, zapewniając w razie żądania wynagrodzenie za fatygę. O zagubieniu, właściwe osoby zawiadomione zostały, i korzyść z rewersu tego, osiągniętą być nie może.

Z powodu prędkiego wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo nizką cenę, to jest: Samowar tombakowy, nowego fasonu prawie nowy; Pudełko z futerałem na kałamarz, piura i drobiazgi drobne do podróży; siedm Brzytew w najlepszym gatunku, z pudełkiem; Kubek platerowany do golenia, z rączką słoniowej kości; Łokieć i razem Arszyn nowy składany; dwie Lampy mogące służyć na schody lub do latarni na ulicę; Lichtarz duży platerowany ze szklem kolorowem od blasku; dwie Maszynki Chemiczne do zapalania świec lub cygar; trzy Cygarnice do papierosów; Klosz duży szklanny do zegara; Figurka ze słoniowej kości, prawdziwem można nazwać antykiem; cztery Buteleczki prawdziwego angielskiego Atramentu; Broszka mosiężna z zamkiem na dużego psa; Puszka pokryta skórą blaszana do map, podróżna; Okulary w szylkret oprawne, zielone, na średni wiek; Papieru bardzo pięknego liber 20;—o tej sprzedaży powziąć można wiadomość od Stróża Antoniego, w domu Petyskusa Nr 473.

W dniu 13 b. m. rano, po ukończeniu 7mej Maskarady, w przejeździe na ulicę Marszalkowską, zgubionym został, lub też zostawionym w sankach najętych (niewiadomego numeru) **DJADEM** srebrny misternej roboty.— Poprzednio, na 5tej Maskaradzie, w salach redutowych, zgubiono **BRANSOLETĘ** złotą, ozdobioną rubinami i szmaragdami; również **LORYNETKĘ** rączką srebrną pozłacaną, w przejeździe z ulicy Ogrodowej na Długą. Łaskawy znalazca, któregokolwiek z tych przedmiotów, raczy oddać do Handlu E. *Koelichena*, przy ulicy Długiej i Przejazd Nro 565, za przyzwoitą nagrodą.



MAGAZYN Strojów Damskich, w bardzo korzystnem miejscu, w domu Nro 578 przy ulicy Długiej, jest do zbycia każdego czasu, z powodu wyjazdu. Wiadomość tamże powziąć można.

Do SKŁADU FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 wprost Rządu Gub: w Warszawie,

Nadeszła oczekiwana **OLIWA MASZYNOWA** (Knochen-Oel). Oliwa ta czyli Tłuszcz, wyłącznie z substancji zwierzęcych otrzymywana, najzupełniej odpowiada celom, jakich się po doskonałem Smarowidle wymaga. Oliwa ta nie zawiera w sobie żadnych kwasów ani żywic, jest nadzwyczaj **tłusta**, przezco znacznie mniej potrzeba jej do smarowania. Dotąd używana powszechnie do smarowania Machin Oliwa, zwana *Leccer-Oel*, jako zawierająca w sobie dużo części żywicznych, koniecznie zanieczyszcza panewki u Machin, musi więc ustąpić pierwszeństwa Oliwie tej, z substancji zwierzęcych otrzymanej, która żadnych takich skutków nie wywołuje, gdyż żywicy w sobie nie zawiera. Oliwę tę z bardzo dobrym skutkiem użyć można do smarowania MACHIN PAROWYCH, CURROWYCH, PRZĘDZALNI, i tym podobnych MACHIN i WARSZTATÓW. Sprzedaje się na pudy i funty po cenie bardzo umiarkowanej.

Trzy **POKOJE** od frontu na 2m piętrze, pięknie UMEBLOWANE, w domu narożnym ulic Krak:-Przedm: i Marjensztadt, pod Nr 366, obok Dzwonnicy XX. Bernardynów, naprost kolumny Zygmunta, Zamku, gdzie budnik stoi, do najęcia od 1 Marca r. b. Wiadomość u Właściciela domu.

Osoba bezżenna, życzy sobie mieć ustąpione od familji dwa **POKOJE**, jeśli można z meblami; z widnym, dogodnym i osobnym wchodem. Mający takowe, raczą swój adres u Szwajcara w domu Zamoyskich zostawić.

OSOBA uzdatniona za PANNĘ, posiadająca wszelkie roboty, życzy sobie objąć obowiązek tu w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość na Kanonji, pod Nr 76, na dole.

OSOBA w średnim wieku, uzdatniona do krawieczczyzny białej, i Zarządu domu, życzy wejść w obowiązek. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1296, w Sklepie Norymberskim.



Smycza CHARTÓW, z rasy średniej hiszpańskiej, czarnych, dowodnych, jest do zbycia, za rs. 120. Bliższa wiadomość w Drukarni *Kurjera*, i w *Piotrkowie*, w Cukierni *P. Stampego.*



DOM pod Nr 322, przy ulicy Nowe-Miasto, o 2ch piętrach i facjatce, z oficynami masyw murowanemi, jest z wolnej ręki do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość u Właścicielki tegoż domu.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Dziwny Guwerner*, (1-szy raz). *Przysługa. Lokaj za Pana.*

W Restauracji Pana N. Wasielewa, przy rogu ulicy Wierzbowej i Niecałej, Jutro, dostać będzie można **BLINÓW**, od godziny 11ej rano do 3ej z południa.

OSTRYGI Holsztyńskie świeże, nadejdą jutrzejszą pocztą do Handlu Win i Korzeni E. Nickiego, przy ul: Bielańskiej Nr 466.



FRISCHE WURST.— Dziś w Zakładzie Piwa Bawarskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550, można dostać świeżych **KIEŁBASEK**, **KISZEK** i **BLUDWURSZTÓW**.— *K. Stoltz.*

ZAKŁAD PIWA BAWARSKIEGO

przy ulicy Trębackiej Nro 638, w domu W. *Steinkellera*, posiada

PIWO BAWARSKIE Dubeltowe Żareckie, które sprzedaje się na butelki i pół-butelki. Otrzymał także nowy transport:

PIWA BAWARSKIEGO CZĘSTOCHOWSKIEGO, które sprzedaje się tylko w samym Zakładzie na butelki, pół-butelki i kufle. Przytem Zakład ten poleca się świeżemi POTRAWAMI, których można dostać na porcje, i smacznemi PRZEKĄSKAMI.



Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt *P. Casanowy.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*